



Pisze scenariusze... znanych seriali, teraz podbija kraj debiutancką książką! Izabela Maeng odwiedziła rodzinną Ławę

data aktualizacji: 2026.02.19



Kocham tych chłopaków - mówi o bohaterach swojej debiutanckiej powieści "Miura" pochodząca z Ławy Izabela Maeng - ale dobrą historię kocham jeszcze bardziej.

Chociaż jej książka, w której autorka kreśli wizję dystopijnej, postapokaliptycznej Warszawy, pełna jest przemocy, brutalności i krzywdy w totalitarnym świecie, Czytelnicy pokochali tę opowieść.

Powieść nie tylko udało się wydać, ale też w krótkim czasie wyprzedał się cały pierwszy nakład.

- "Miura" ma naprawdę złoty moment - mówiła na spotkaniu autorskim w Ławie Izabela Maeng. - Jest to niezwykle, bo ta książka istnieje także poza moim uniwersum.

Książkę docenili nie tylko Czytelnicy - "Miura" została też nominowana do nagrody znanego w

świecie fantastyki festiwalu Pyrkon i ma pojawić się na półkach Empiku.

To dla autorki ogromne emocje, których nie obawia się pokazać światu – w jej mediach społecznościowych są filmy, na których widać łzy wzruszenia.

A internetowa widownia jest ogromna – bo sprzedażowy sukces "Miury" poprzedziło zdobycie tysięcy obserwatorów w mediach społecznościowych. Jak opowiadała w Ławie Izabela, niespodziewanie przyczyniło się do tego opublikowanie na Instagramie materiałów z jej **ślubu... z Koreańczykiem**.

- Kilkadziesiąt tysięcy osób zareagowało na naszą love story - mówiła Izabela.

Para, która pobrała się w ubiegłym roku w Ławie, a obecnie mieszka w Warszawie, regularnie pojawia się na kolejnych rolkach i budzi duże zainteresowanie i sympatię internautów. Izabela przyznaje, że mąż, którego poznała podczas pobytu w Seulu i z którym jest szczęśliwa od 7 lat, bardzo ją wspiera, także w okresach wzmożonej pracy twórczej.

- Kiedy pracuję nad książką, piszę całymi dniami, z przerwami na jedzenie i spanie, o których zresztą nieraz zapominam - opowiadała autorka "Miury". - Wena przychodzi tylko czasem, pisanie to przede wszystkim warsztat, wysiłek, doświadczenie i dyscyplina - podkreślała.

Wie o tym dobrze jako autorka... scenariuszy wielu znanych seriali. "Miura" to jej debiut stricte literacki – ale autorka już od lat utrzymuje się z pisania użytkowego. **Scenariusze seriali zaczęła pisać już kilkanaście lat temu, dziś jest po trzydziestce.**

- "Na sygnale", "Pierwsza miłość", "W rytmie serca", "Brzydula 2", "Lekarze na start" - wymienia tytuły. - Jeśli chodzi o największe produkcje znanych stacji, całkiem możliwe, że na którymś etapie się tam pojawiłam.

Jak nam powiedziała, gdyby nie była pisarką, byłaby pewnie reżyserem. Na razie liczy, że odezwie się do niej któryś z producentów Netflixa – bo marzeniem jest ekranizacja "Miury". Wydanie audiobooka, tłumaczenie na inne języki, to kolejne plany. Izabela Maeng wprowadziła Czytelnika do świata, który w swojej głowie tworzyła od lat – i zamierza kontynuować tę opowieść. Jeszcze wiosną tego roku ma ukazać się druga część, a pisze się... już piąta!

Chociaż "Miura" to książka pełna mroku, która nie oszczędza Czytelnika – wiele jest trudnych scen i

trudnych emocji – to Izabela Maeng przekonuje, że **opowieść jest przede wszystkim o miłości** – o wyjątkowej więzi dwóch braci, o mężczyznach, którzy płaczą i o cenie poświęcenia.

Tekst i zdjęcia: Marta Chwałek/www.infoilawa.pl.

~~galeriaspc~~11343~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80989-pisze-scenariusze-znanych-seriali-teraz-podbija-kraj-debiutancka-ksiazka-i-zabela-maeng-odwiedzila-rodzinna-ilawe>